

# SPOD PIÓRA

MIESIĘCZNIK POLONISTYCZNY  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 277 W WARSZAWIE

**„Trzeba się kształcić tak,  
by się stać zajmującym dla siebie samego”**

październik 2021

nr 1.(165.)



Rysowała *L.Drzewiecka.*, a humor jest odpowiedzią pierwszoklasistów na pytanie, skąd się biorą wirusy.

# Czas na wywiad

*Ten wywiad jest szczególny. Rozmawialiśmy z Panią Dyrektorką – Martą Politowicz - o jej dzieciństwie, młodości, pasjach, pracy. Z pewnością dzięki tej rozmowie społeczność uczniowska będzie miała pełniejszy obraz naszej Pani Dyrektorki.*

## 1. Proszę nam powiedzieć o swoim dzieciństwie, młodości?

**M**iałam bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Wychowałam się w małym mieście, 100 kilometrów od Warszawy. Z rozrzewnieniem wspominam przyrodnicze wędrowki z rodzicami i zabawy na podwórku. Czas liceum i studiów był dla mnie pełen przyjaźni i przygód.

## 2. Kiedy pojawiła się pierwsza myśl, by przyszłość zawodową łączyć z pracą w szkole?

- Pierwsza myśl o zawodowej przyszłości pojawiła się u mnie wraz z wyborem kierunku studiów. To była w pełni świadoma i dojrzała decyzja.

## 3. Czy może nam Pani uchylić rąbka tajemnicy i opowiedzieć o swoich pasjach?

- Oczywiście. Uwielbiam przyrodę – wędrowki w terenie, jazdę na rowerze. Chętnie podróżuję, zwiedzam i poznaję inne kultury, zwyczaje i tradycję.

## 4. Wiemy, że powołanie na stanowisko dyrektora wiąże się z konkursem. Z pewnością jest to bardzo stresujące wydarzenie. Proszę powiedzieć, jakim pytaniem

## **zaskoczyła Panią komisja?**

- To prawda. Konkurs na stanowisko dyrektora szkoły to poważna sprawa. Pamiętam, że byłam zaskoczona pytaniem, jaka jest moja największa porażka w dotychczasowej pracy zawodowej. Bardzo trudno mówić o swoich niepowodzeniach. Pamiętajmy jednak, że popełniając błędy, stale się uczymy i rozwijamy.

Tymczasem trzymajcie za mnie kciuki, abym była jak najlepszym dyrektorem.

Z Panią Dyrektorką Martą Politowicz  
rozmawiały: *L. Drzewiecką, N. Świdzińską*

# Portret słowem malowany

*Nasze redakcyjne koleżanki wzięły sobie za punkt honoru jak najlepsze poznanie Pani Marty Politowicz. Dotarły więc do osoby, która od lat zna naszą Dyrekcję. Jeżeli jesteście ciekawi, czy udało im się odkryć jakieś tajemnice, zapraszamy do przeczytania poniżej rozmowy z Panią Joanną Grzymałą.*

- Chciałybyśmy porozmawiać o Pani Dyrektorkę Marcie Politowicz. Wiemy, że Panie znają się od dawna. Proszę nam powiedzieć, jaka prywatnie jest Pani Politowicz.

- Tak, znamy się od 17 lat. Pani Marta ma artystyczną duszę. Lubi malować i rysować. Tworzyć. Zdradzę Wam w sekrecie, że namalowała już kilka obrazów na płótnie.

Uwielbia podróże i związane z nimi odkrywanie

nowych miejsc, ciekawostek kulturowych i kulinarnych.

Jest pasjonatką przyrody. Potrafi znaleźć w lesie nie tylko grzyby, ale także tropy dzikich zwierząt. Zachwycają ją polskie krajobrazy, zarówno te nizinne, jak i wysokogórskie.

Na co dzień towarzyszy jej w ręce kubek czarnej kawy. Zdecydowanie ukochany napój.



**- Za co najbardziej podziwia Pani swoją przyjaciółkę i dlaczego?**

- Największy podziw budzi we mnie jej umiejętność pracy nad sobą, nad przewyciężaniem własnych słabości. Ma także niezwykłą zdolność dostrzegania potrzeb innych ludzi. Potrafi być uważnym słuchaczem i powiernikiem najskrytszych tajemnic. Jakby to powiedziała Ania Shirley: „Jest moją Bratnią Duszą”, taką siostrą, której nie miałam.

**- Jakie cechy – według Pani – predysponowały Panią Politowicz do objęcia funkcji dyrektora?**

- Zdyscyplinowanie, orientacja na drugiego człowieka, uczciwość – według mnie to trzy kluczowe cechy, które posiada moja przyjaciółka, a są one niezbędne w pełnieniu funkcji dobrego dyrektora.

Ponadto zawsze z zaangażowaniem i życzliwością realizuje wszystkie podejmowane działania. W pracy towarzyszy jej profesjonalizm, przyświeca orientacja na zadania i efektywna ocena ich realizacji. I choć sama w to do końca nie wierzyła, była najlepszym kandydatem do objęcia funkcji dyrektora SP 277.

Z Panią Joanną Grzymałą  
rozmawiały: *L. Drzewiecką, N. Świdzińską*

# Wakacje zamknięte w bursztynie

*Letnie kanikuły, niestety, już się skończyły. Czas biegnie wyjątkowo szybko, a ten wakacyjny wręcz galopuje. Mimo pandemii gdzieś wyjeżdżaliśmy, zmienialiśmy choćby na krótko monotonne scenografie naszego życia. Co pozostało z tych wojaży? Różne pamiątki, a najbardziej z nich trwałe to wspomnienia.*

*Dawid, nasz nowy kolega redakcyjny, napisał o swoich pamiątkach z wakacji.*



**kończone wakacje niosą zawsze bagaż pamiątek. W moim bagażu zawsze najważniejsze miejsce zajmują wspomnienia, wzbogacone zdjęciami, kamykami, muszelkami.**



**Z** każdych wakacji przywożę namiastkę nadmorskiej przyrody. Lubię potem w jesienne i zimowe wieczory patrzeć na bursztyny, kamyki, muszle, patyki – te bogactwa, które wyrzuciło morze.

**Najbardziej fascynuje mnie bursztyn. Jego kształt – zawsze inny. Kolor i zapach – zawsze ten sam. Co kryje w sobie? Na pewno jakąś historię, która łączy epoki.**

**Gdy trzymam w ręku bursztynowy kamyk, ogarnia mnie uczucie, że przenoszę się w czasie. Zastanawiam się wtedy, jak wyglądało miejsce, z którego fala wyrzuciła go na brzeg. Myślę, co widział w podmorskich głębinach. Mam świadomość, że był świadkiem niezwykłych widoków.**



**Gdy patrzę na niego, w moich myślach wraca wspomnienie szumu fal i bezkresu morskiej toni. To wszystko sprawia, że potrafię się wyciszyć i odpłynąć myślami czterysta kilometrów stąd.**

*D. Wojtaś*

# **Bursztynowa Komnata**

**Znacie moje zamiłowanie do podróży. Tym razem**

zabiorę Was nie do dalekich, egzotycznych zakątków. Zaproponuję odwiedzenie Carskiego Siola - letniej rezydencji carów. A tam jednego z cudów świata (jak niegdyś mówiono), czyli Bursztynowej Komnaty.

Dawid tak pięknie pisał o tych morskich, słonecznych kamieniach, że przywołał wspomnienia z mojej wyprawy do Rosji w 2008 roku. Dzięki tej wycieczce mogłam podziwiać wspaniałe miejsca, oglądać wielkie dzieła sztuki, cieszyć oczy kunsztownymi budowlami, chłonąć wszystkimi zmysłami niepowtarzalne uroki parkowych zakamarków.

Smak tych przeżyć zepsuł powrót. Dlaczego? Otóż, zbiegło się to w czasie z napaścią Rosji na Gruzję i zorganizowaniem przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wspólnie z czterema innymi prezydentami obrony Gruzji. W związku z tym wydarzeniem my jako Polacy mieliśmy poważne problemy przy przekraczaniu granicy.



teraz wyobraźcie sobie duży, przepiękny pałac w niebiesko-białej kolorystyce zdobiony złotą sztukaterią. Prawie jak w baśni. Ale to nie baśniowa sceneria, to rzeczywistość. Mnie trudno było sobie wyobrazić, jak architektom udało się uzyskać lekkość konstrukcji przy tak monsturalnych rozmiarach rezydencji. To prawdziwy majstersztyk!



*Z archiwum B. Bartosiewicz – Carskie Sioło*

**Idziemy dalej. Przekraczamy progi pałacu. Wnętrze epatuje przepychem. Zwracają uwagę ładne sztukaterie zdobiące klatkę schodową oraz eksponaty ceramiki chińskiej. A pokoje są tak wytworne, że zapierają dech w piersiach. Lustra, obrazy, jedwabne tapety ręcznie malowane, rzeźbione portale nad drzwiami, sufity zdobione pięknymi plafonami z bogactwem złotych ornamentów.**

**A teraz otwieram przed Wami podwoje do najwspanialszej sali – **Bursztynowej Komnaty.****



**To prawdziwy klejnot Pałacu Katarzyny. Ściany tego pomieszczenia od podłogi aż do fryzu są całkowicie ozdobione bursztynową mozaiką.**



*Z archiwum B. Bartosiewicz – Carskie Sioło*

**Jaka jest historia tej komnaty? Była ona darem pruskiego cesarza Fryderyka Wilhelma I dla Piotra Wielkiego. Jantarowa sala najpierw zdołała Pałac Zimowy w Petersburgu, a potem została przewieziona do Carskiego Sioła. W 1941 roku Niemcy zdemontowali ją i zabrali do Królewca. Gdy w 1944 roku hitlerowcy wycofywali się, panele ponownie zostały zdemontowane i wysłane w nieznanym kierunku. Od tego momentu ślad po Bursztynowej Komnacie zaginął. Nie pomogły intensywne poszukiwania.**

**Istnieje kilka hipotez na temat ukrycia skarbu. Jedna wskazuje podziemia zamku w Książu, a druga**

w Mamerkach (chodzi tu o tajemniczy obiekt nr 31, gdzie znajdowała się Kwatera Główna Niemieckich Wojsk Lądowych, składająca się z 30 ogromnych bunkrów).

W latach 50. i 60. XX wieku próbowano dotrzeć do zabetonowanych pomieszczeń w Mamerkach, wysadzając je w powietrze. W 2015 roku podjęto kolejną próbę zbadania bunkrów. Tym razem użyto georadaru. Z odczytu tego urządzenia wynika, że w obiekcie nr 31. jest zamurowane, nieznane dotychczas pomieszczenie, w którym być może znajdują się bursztynowe panele.

Sprawa zaginionego arcydzieła jest otwarta. A może to na Was czeka odkrycie tej tajemnicy? Tym bardziej, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż Bursztynowa Komnata znajduje się na terenie Polski.

*B. Bartosiewicz*

# Bursztyn - złoto Bałtyku

*Natalką dla naszych Czytelników wybrała z internetowych stron garść ciekawostek o bursztynie. Z pewnością będziecie zaskoczenie niektórymi faktami dotyczącymi tego pięknego kamienia.*



**ursztyn bałtycki powstał z żywicy drzew iglastych około 40 milionów lat temu.**

- Nie tonie w wodzie.

- Oczyszcza powietrze - jego jony ujemne zwiększają przepływ tlenu do mózgu i krwi. Poprawia więc zdolność koncentracji.
- Bizuteria z tego surowca jest zalecana nawet dzieciom - wpływa na pracę tarczycy.
- Ma właściwości antybakteryjne: obniża ciśnienie tętnicze, ułatwia gojenie ran, uspokaja, pomaga w walce z chorobami.
- W dawnych czasach bursztyn miał chronić przed złem i urokami.
- Na świecie istnieje około 60 jego odmian. Ma odcienie koloru zielonego, niebieskiego, czerwonego, mlecznobiałego - lub tak jak nasz - żółtego.
- Różne imiona bursztynu: jantar, amber, sukcynit, elektron, luncurium.
- Nad polskim morzem bursztynów należy szukać jesienią i zimą, przy dużych porywach wiatru.

*N. Świdzińska*

# Czas wakacji - czas niestracony

*Wakacje kojarzą się nam przede wszystkim ze słodkim leniuchowaniem. Możemy spać do woli, robić różne rzeczy, na które w ciągu roku szkolnego nie mamy czasu. Nie patrzymy nerwowo na zegarek, W najbliższej perspektywie nie czekają na nas kartkówki,*

*sprawdziany, przygotowania do lekcji.*

*Ale czy to znaczy, że mamy nie mieć nawet kontaktu z książką? Na to pytanie odpowie Dawid. Przeczytajcie jego wypowiedź.*



zas wakacji to na pewno nie był czas stracony. Już ostatni dzień roku szkolnego zmotywował mnie do tego, abym spędził wakacje w towarzystwie ... książki.

Jako wzorowy uczeń klasy 3d otrzymałem od pani wychowawczyni książkę Selmy Lagerlof pod tytułem „Cudowna podróż”. Już sam tytuł i ilustracja na okładce kusily mnie, abym jak najszybciej zaczął ją czytać. Tak też zrobiłem.

Książka zabrała mnie w podróż, podczas której poznałem nowego bohatera o imieniu Nils. Ten chłopiec różnił się ode mnie, ale dał mi wiele do zrozumienia. Poznając jego przygody, cały czas zastanawiałem się, skąd pojawiło się u niego niegrzeczne zachowanie w stosunku do rodziny i zwierząt. Myślałem też, jak mogłyby skończyć się przygody tego chłopca, gdyby nie magia. Te pytania zadawałem sobie najczęściej.

Po przeczytaniu każdego rozdziału lubilem zastanawiać się, co bym zrobił, gdybym znalazł się na miejscu tego literackiego bohatera. Oczywiście, nie licząc na pomoc elfów.

Książka nauczyła mnie też, a może nawet przede wszystkim, dostrzegać piękno otaczającego mnie świata.

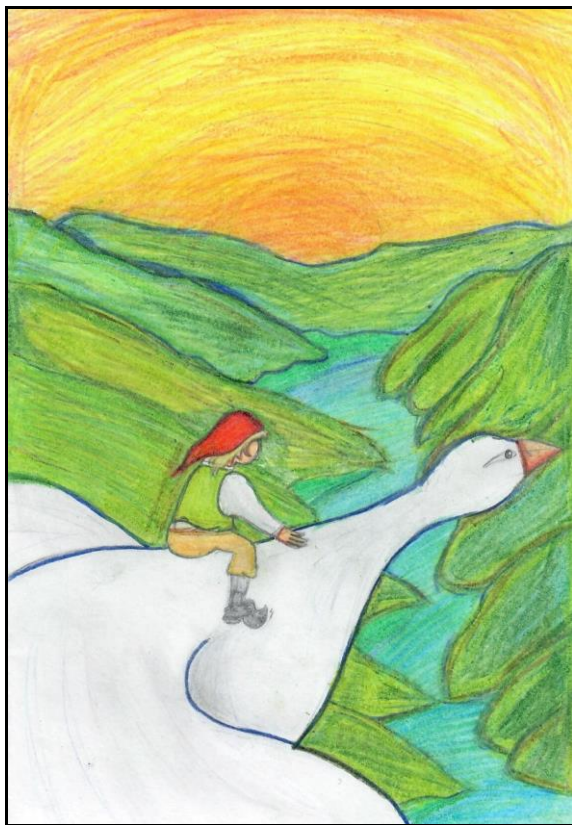
Czas wakacji był odpowiednim do tego momentem, ponieważ miałem możliwość zwiedzać różne zakątki naszego pięknego kraju, oczywiście w towarzystwie książki.

*D. Wojtaś*

# Kolorowanie książkowego świata

*Sandra świetnie realizuje się w rysowaniu. Ilustrację, którą wykonała do książki Selmy Lagerlof „Cudowna podróż” świadczy o jej niezwyklej wrażliwości na piękno.*

*Wierzymy, że naszym Czytelnikom ta kolorowanka z pewnością pomoże sięgnąć po tę niezwykłą książkę. Bo nawet najwspanialsza lektura nie przemówi tak do dziecka, jak wzbogacenie jej ilustracjami. Wtedy świat książki staje się zaczarowany, pełen radości i magii.*



*S. Maćkiewicz*

# Podręczniki - nasi nowi przyjaciele

*A jeśli już o książkach mowa, to wypada przywitać nowe podręczniki. W końcu będą nam towarzyszyć w naszej szkolnej podróży aż dziesięć miesięcy. To dość czasu, by nie tylko je poznać, ale nawet się z nimi zaprzyjaźnić.*

*Dawid w imieniu społeczności uczniowskiej napisał list do podręcznika.*

Warszawa, 9.09.2021 r.



rogi Podręczniku!

Postanowiłem do Ciebie napisać, bo muszę przyznać, że bardzo dawno się nie widzieliśmy i zwyczajnie w świecie zacząłem za Tobą tęsknić.

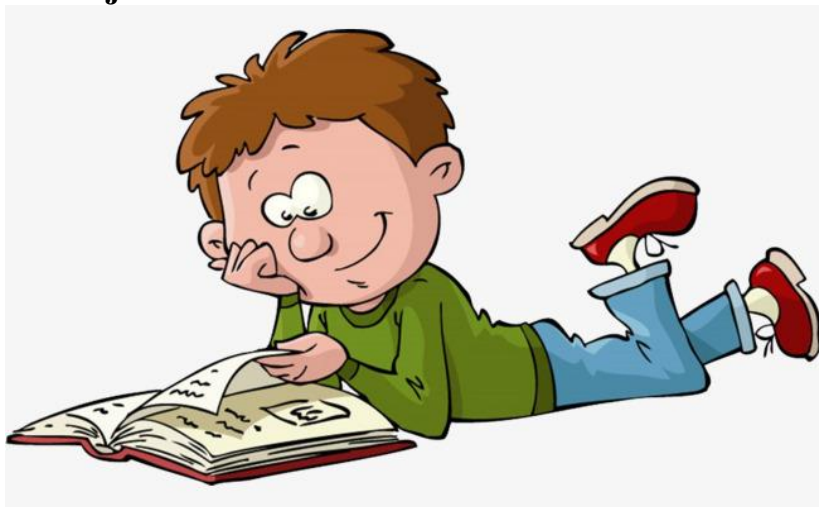
Wakacje minęły bardzo szybko, a ja stałem się czwartoklasistą. W czasie dni wolnych od szkoły nauczyłem się wielu rzeczy, dużo też mogłem zobaczyć.

Czekałem na spotkanie z Tobą z lekką obawą. Czy Cię rozpoznam? Czy Cię zrozumiem? Jesteś inny niż podręcznik w młodszych klasach. Teraz coś mi podpowiada, że jesteś bardziej wymagający, ale zarazem też zdecydowanie bardziej atrakcyjny. Wiem, że chcesz nauczyć mnie nowych, interesujących wiadomości. Marzy

mi się, abym przy najbliższym spotkaniu mógł patrzeć na Ciebie swoimi ciekawskimi oczami. Chciałbym też, aby każda Twoja kolejna strona inspirowała i motywowała mnie do zgłębiania wiedzy i nabywania nowych umiejętności. Pragnąłbym, aby każda informacja zapisana na Twoich kartkach łatwo zapadała w moją pamięć.

Mogę Ci podpowiedzieć – abyś mógł lepiej przygotować się do naszego spotkania – że lubię książki z dużą liczbą ilustracji, kolorowego tekstu i obrazków z humorem. Gdy widzę tak przygotowane informacje, w mig je zapamiętuję. Pragnę, aby tak było po spotkaniu z Tobą.

Ja ze swojej strony obiecuję, że będę o Ciebie dbał i często Cię odwiedzał. Myślę, że razem możemy więcej, lepiej i dokładniej dokonać wielu rzeczy. A kiedy minie czas naszej współpracy, będziemy siebie miło wspominać. Jeśli możesz, to zaproś na nasze spotkanie też swoich podręcznikowych kolegów. W zespole jest zawsze weselej i ciekawiej.



Zatem z niecierpliwością czekam na spotkanie z Tobą. Przygotowałem dla Ciebie specjalne miejsce na moim biurku i w plecaku.

Pozdrawiam bardzo serdecznie.

*Dawid Wojtaś*

# Nie poczujesz...

*Amelka – наша redakcyjna poetka – z pewnością i tym razem swoim poetyckim piórem poruszy wyobraźnię Czytelników i zmusi do refleksji.*



ojawiał się zniecka,

Bez zapowiedzi...

Nie dał szansy,

Nie ostrzegł...



Otoczył świat pajęczą siecią...  
To bezwzględny przeciwnik!  
Nie oszczędza  
Starców, dzieci...



Nierówna walka trwa,  
A niewidzialny wróg  
Posyła swe szwadrony śmierci  
Na cały świat!

Zewsząd zamaskowane twarze  
I przerażone oczy!  
Oczy cierpiące,  
Oczy tęskniące za dotykiem...



Czy jest jeszcze szansa  
Wygrać z covidem  
Poruszającym się  
Rozpędzonym bolidem?!

*A. Lenarcik*



# Jak żyć z pandemią?

**P**andemia rozgościła się w najlepsze i trwa już prawie dwa lata. Są okresy bardzo intensywnego wzrostu zarażeń, potem trochę łapiemy oddechu, by znów koronawirus atakował

*intensywniej. Bardzo dobrze tę sytuację obrazuje dowcip.*

*W szkole pani pyta Jasia.*

*- Jasiu, jakie mamy cztery pory roku?*

*- Lockdown, lockdown, lato, lockdown.*

*Niestety, takie posunięcia musiały nastąpić, by ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa.*

*Niektórzy uczniowie nawet tęsknią za zdalnym nauczaniem, bo ....(tu każdy może dać przynajmniej dwa powody takiego stanu rzeczy).*

*Jednak taką formą pracy przynosi opłakane skutki nie tylko w dziedzinie naukowej, ale też psychicznej, zwłaszcza u młodego człowieka.*

*Poprosiliśmy Panią Psycholog - Renatę Stafijowską – o rozmowę na ten jakże aktualny temat.*

## **1. Jak żyć w czasach pandemii?**

- Podam najważniejsze zasady życia w pandemii:

- W tych sferach, w których można, postaraj się żyć normalnie.
- Nawet jeśli nie wychodzisz z domu, zdejmij piżamę.
- Ustaw sobie w czasie zadania, które chcesz zrealizować tego dnia. Oddziel czas pracy od czasu odpoczynku.
- Znajdź jakąś formę aktywności fizycznej, którą możesz realizować.
- Codziennie wychodź na świeże powietrze.
- Utrzymuj kontakty z innymi ludźmi.

## **2. W jaki sposób skutecznie chronić się przed zarażeniem?**

- Kolejne zasady:

- Utrzymuj dystans fizyczny,
- Często myj ręce.
- Używaj płynów do dezynfekcji.
- Unikaj tłumów, większych spotkań.

## **3. Jak my, uczniowie, możemy sobie radzić z emocjami**

## związanymi z pandemiczną sytuacją?

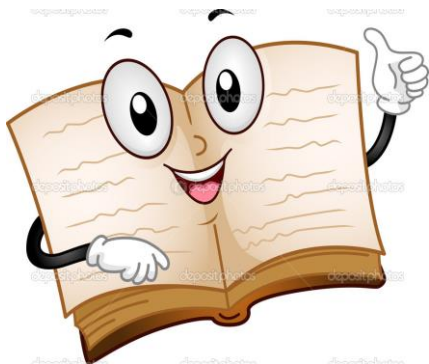
- W wielkim skrócie można te zasady przedstawić w następujący sposób:

- Praktykuj dbanie o siebie.
- Utrzymuj relacje z innymi ludźmi – bądź aktywny.
- Zajmij się swoimi pasjami. Postaraj się żyć normalnie.
- Zaakceptuj swoje uczucia i emocje. Nazywaj je, rozmawiaj o nich.
- Pamiętaj, że nie tylko Ty przeżywasz trudności związane z pandemią.
- Możesz pisać pamiętnik, rysować.

Z Panią Renatą Stafijowską  
rozmawiała: *J. Barańska*

# Humor z zeszytów

*Autorami poniższych „złotych myśli” są uczniowie z naszej szkoły. Co tym razem udało im się oryginalnego wymyślić?*



- **Rzeźba Rodina** ukazuje dokładnie to, co ma pokazywać.

- **Wyraz „morze”** piszemy przez „rz”, bo jest to morze do płynięcia.

- **Warto czytać tylko te książki, które chce się**

**przeczytać.**

- **Czytając książkę, która ci się od początku nie spodobała, nie dostaniesz żadnej chęci ani radości z przeczytania takiego utworu.**

- **Fabula oparta jest na tym, że bohaterowie są w trudnej sytuacji i próbują się z niej wydostać.**

# Gadu, gadu...



*Jak zwykle nasi miłusińscy otrzymali trudne zadanie. Wypowiadali się na temat pandemii.*

## 1. Co to jest zaraza?

- To coś takiego, jak na kłamce są bakterie.
- Zaraza to takie coś, co robi wojnę i taranuje cały organizm.



## 2. Co to jest pandemia?

- To ciężki okres, gdzie w powietrzu latają bakterie.
- Pandemia to nudzenie się w domu.
- Gdy jest kwarantanna, to właśnie jest pandemia.
- Pandemia to takie coś, gdy pozamykane są sklepy i ludzie się biją o papier toaletowy.

## 3. Czym się różni pandemia od epidemii?

- Epidemia to tylko mały obszar, a pandemia sięga do kosmosu.

- Jak jest pandemia, to jest się uwięzionym w domu, a epidemia - to można już robić zakupy.
- Jak zwierzęta są chore i ugryzą człowieka, to jest epidemia wścieklizny.

#### **4. Kto to jest wirusolog?**

- Kojarzy mi się z samolotem.
- To ktoś taki, kto tworzy wirus, a potem go bada.
- Wirusolog usypia ludzi i robi nielegalne badania.
- To taki naukowiec, który myśli ciągle o wirusie.

#### **5. Skąd się biorą wirusy?**

- Z Chin.
- Jak się wychodzi na dwór, to tam latają wirusy.
- Wirusy biorą się od tych, co palą papierosy.

#### **6. O jakich epidemiach słyszeliście?**

- Na przykład ptasia grypa, kiedy ptaki kaszały i kichały.
- Dżuma i wtedy były takie maski w kształcie kruka.

#### **7. Co to jest ospa?**

- Są to takie kropki, które swędzą.
- Jest taka maść na te kropki i ona strasznie śmierdzi, i jeszcze się strasznie klei.
- Jest to ospa wietrzna, która jest wtedy, gdy się zawiejesz.
- Jak ma się ospę, to jest się całym fioletowym.
- Ja nie lubię ospy.

#### **8. A co to jest cholera?**

- To taka hiszpańska choroba sprzed 600 lat.
- Jest to zaraza, przez którą wszyscy mówią brzydkie słowa.
- Cholera to wirus, który przenoszą ludzie, którzy przeklinają.
- To jest przekleństwo! Nie można tak mówić!

Z milusińskimi rozmawiały:  
*L. Drzewiecka, N. Świdzińska*

# Cztery pory roku

*W tym kąciku będziemy zamieszczać teksty poetyckie związane z aktualną porą roku. Mamy piękną jesień. Takiej palety barw, połączeń kolorów już dawno nie było. Oczy nasze cieszy widok nie tylko całego kompleksu drzewnego, ale też pięknie ubranych w nowe szaty pojedynczych drzew.*

*Jesienny wiersz napisała Lena.*



**zerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień  
i za moment jest już jesień.  
Coraz chłodniej wietrzyk wieje,  
wszystko wokół czerwienieje.**

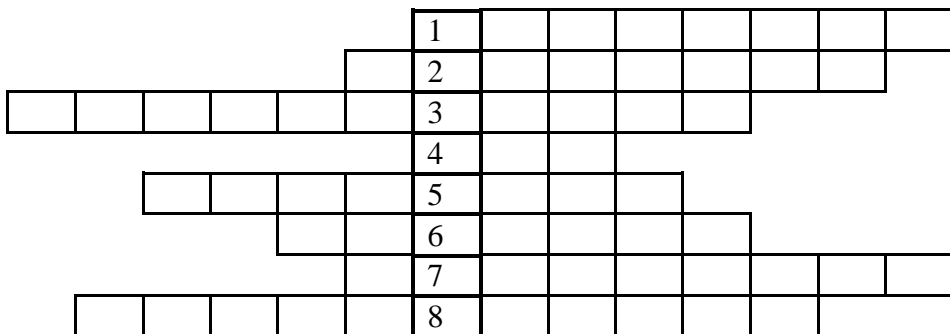
**Pierwsze liście z drzew spadają,  
cały chodnik ozdabiają.  
Krótkie dni i długie noce  
towarzyszą nam na co dzień.**



**Przez kałuże, ścieżki z błotem  
przechodzimy zwartym krokiem.  
Tak nam szybko mija jesień,  
Patrzysz, obok przebiegł wrzesień.**

*L. Drzewiecka*

# Krzyżówka



1. Jedno z królestw w przyrodzie, należy do niego , np. euglena.
2. Grupa jednokomórkowych mikroorganizmów, które mogą powodować choroby.
3. W wyniku tego procesu u roślin powstaje tlen.
4. Skrót od kwasu deoksyrybonukleinowego.
5. Tworzą go kości, utrzymuje ciężar ciała.
6. Podstawowa jednostka budująca organizmy.
7. Znajduje się w oku, odwraca obraz. Jest też nazwą dyscypliny sportowej.
8. Wirus, który doprowadził do pandemii.

*B. Dąbrowską, Z. Bieńkowską*



- Gazetkę „Spod Pióra” redagują uczniowie klas IV, VI, VIII.
- Redaktorzy: A. Lenarcik - L. Drzewiecka - N. Świdzińska
- Opiekun zespołu redakcyjnego: B. Bartosiewicz
- Adres redakcji: SP 277 w Warszawie, ul. Suwalska 29.